

Wioletta Tracz

WYCHOWANIE PATRIOTYCZNE W NAUCZANIU PRYMASA POLSKI KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO JAKO JEDNO Z ZADAŃ KATECHEZY WSPÓLNOTOWEJ

Ojczyzna, to słowo u wielu ludzi wywołuje wspomnienia, budzi wzruszenie, powoduje, że człowiek jest w stanie uczynić bardzo wiele, aby móc powiedzieć, że żyje w swojej ojczyźnie, w swoim kraju, w którym czuje się bezpiecznie jak w rodzinnym domu. Nie sposób nie zauważyć, że w historii naszego kraju znajdujemy fakty, które świadczą o tym, że nasza ojczyzna stawała się łasym kąskiem dla innych osób czy państw. Z kart historii wiemy, że wolność i suwerenność narodu polskiego wielokrotnie była atakowana, a niekiedy także zawłaszczana jak podczas rozbiorów¹. Zawsze jednak znajdowała się jakaś osoba czy też grupa osób, która z narażeniem życia walczyła o swój naród, walczyła o to, aby Polacy mogli żyć w wolnym kraju. Niewątpliwie jedną z takich osób był Prymas Polski – Kardynał Stefan Wyszyński, którego lata prymasostwa przypadają na okres burzliwych zmian w Polsce i Europie.

Ten wielki Prymas – Ojciec narodu polskiego, czciciel Maryi oraz niezłomny patriota w swoim pasterskim nauczaniu starał się zawsze uwypuklić wartość ojczyzny w życiu człowieka, a nade wszystko chrześcijanina, mawiał: *Człowiek bez ojczyzny jest nikim, chrześcijanin bez ojczyzny to jak człowiek bez matki, która żywi niemowlę, musimy uczynić wszystko,*

¹ R. HOWARD, *Drugi rozbiór Polski*, Warszawa 1984, s. 28–33, 293–304.

aby ojczyzna była wolna, abyśmy mogli powiedzieć, że jest naszą matką żywicielką².

Historia Polski w swoich długich dziejach pamięta chwile radości i smutku, chwile wzlotów i upadków, chwile wolności i zniewolenia, które kształtowały i kształtują jej rzeczywistość po dzisiaj. Dzieje narodu polskiego z okresu ustroju komunistycznego należą do czasów, które mają bardzo duży wpływ na nasze życie.

Chcąc pisać o przesłaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i o jego zasługach mających ogromny wpływ na formację sumienia i postawy polskiego społeczeństwa, nie możemy zapomnieć o czasach w jakich przyszło pełnić mu tę posługę. Bo tak naprawdę dopiero zrozumienie sytuacji politycznej – jednej z najtrudniejszych w dziejach naszego narodu, w jakiej znajdowało się polskie społeczeństwo i Kościół pozwoli zrozumieć treść Jego przesłania.

1. Sytuacja polityczna w państwie w latach 1945 – 1948

Naród polski, zdziesiątkowany i osłabiony emigracjami po wojnie, spotkał się z kolejną ciężką sytuacją. Jego postawy oraz zachowania kształtowała sytuacja Polski formalnie wyzwolonej, ale zarazem pozbawionej wolności, państwa formalnie suwerennego, lecz bez rzeczywistej podmiotowości, rządzonego przez ludzi publicznie głoszących wartości demokratyczne i jednocześnie budujących podstawy totalitarnego systemu władzy, który budził awersje i wrogość u ludzi żywiących przekonanie, że wolność i prawa jednostki są fundamentalną zasadą życia społecznego.

Polska, która straciła 47% terytorium sprzed wojny wraz z ważnymi centrami kultury narodowej, takimi jak Wilno i Lwów³, poniosła także ogromne straty w ludności, a zwłaszcza w polskiej inteligencji, stała się łatwym celem zmierzającym do wcielenia jej w terytorium Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Działania zmierzające do osiągnięcia tego celu były wprowadzane powoli i w taki sposób, aby w społeczeństwie

² *List pasterski na Uroczystość Matki Bożej Królowej Polski, Jasna Góra, 3 maj 1978, [w:] Listy Pasterskie, Paris 1981.*

³ S. CIESIELSKI, *Polska 1944 – 1949. Powrót do życia*, Warszawa 2010, s. 10.

nie wzbudzić żadnych podejrzeń, a nade wszystko sprawiać wrażenie że „ciężkie czasy” już odeszły i teraz będzie coraz lepiej.

„Komunistyczny system władzy wprowadzony w Polsce od 22 lipca 1944 roku, przez PPR, a następnie od grudnia 1948 roku rozwijany przez PZPR, opierał się niezależnie od wszystkich późniejszych modyfikacji modelu ‘realnego socjalizmu’ – na pięciu niezmiennych postawach, będących konstytutywnymi cechami systemu totalitarnego”⁴, które dominowały nad całym życiem społeczeństwa. Pierwszą płaszczyzną, na której starano wprowadzać rządy komunistyczne, było ustanowienie politycznego monopolu partii marksistowsko-leninowskiej⁵. W praktyce oznaczało to, iż możliwość uczestnictwa w życiu publicznym mają tylko członkowie jednej partii PPR/PZPR, a w rzeczywistości władze w państwie sprawowała wąska grupa funkcjonariuszy partyjnych szczebla centralnego. Kolejną płaszczyzną, bardzo silnie związaną z poprzednią, było stosowanie tzw. „systemu nomenklatury”⁶, co oznaczało akceptowanie przez partię wszystkich strategicznych stanowisk w polityce, gospodarce, kulturze, środkach masowego przekazu oraz stowarzyszeniach. Objęcie stanowisk rządowych przez przedstawicieli jednej partii pozwala na zarządzanie całym państwem, bez żadnych ograniczeń i wprowadzenie różnych zmian dotyczących życia zwykłych obywateli, bez większego sprzeciwu przeciwników.

System totalitarny był na tyle „przemyślany”, że zadbał też o to, aby wszelkie głosy sprzeciwu jakie mogą występować od opozycji były natychmiast tłumione i odrzucane, a co najważniejsze, aby społeczeństwo nie odważyło się na stosowanie takich zabiegów. Dlatego jednym z pięciu głównych założeń systemu było stosowanie terroru i policyjnych represji wobec przeciwników politycznych⁷. W praktyce oznaczało to obecność bezpieki – tak nazywano Aparat Bezpieczeństwa, we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Począwszy od masowej kontroli korespondencji oraz prowadzenia tzw. teczek opozycji politycznej po zakładanie podsłuchów telefonicznych bądź pokojowych.

⁴ Tamże, s. 45.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 46.

Przedłużeniem aparatu represji stało się sądownictwo. Instrumentalizację sądownictwa przeprowadzono na wszystkich poziomach, począwszy od prawa po obsadę a także struktury. Likwidacja suwerenności sądów i sędziów – uzależnienie ich od zwierzchnictwa administracyjnego, wprowadzenie struktur partyjnych do sądów i upartyjnienie sędziów to tylko niektóre zabiegi stosowane przez reżim komunistyczny. W praktyce dla przeciętnego człowieka żyjącego w Polsce oznaczało to, że jeśli popadnie w konflikt z prawem, to partia komunistyczna zdecyduje o tym, kto będzie karany, kiedy, przez kogo i jaka kara zostanie mu wymierzona⁸.

Po wprowadzeniu w życie tych trzech płaszczyzn można było przystąpić do realizacji kolejnych założeń, które dotyczyły bezpośrednio życia zwykłych obywateli. System komunistyczny w swoich założeniach opierał się na gospodarce upaństwowionej połączonej z likwidacją prywatnej własności poza rolnictwem⁹. Podstawowym elementem stalinowskiego systemu gospodarczego było skupienie w rękach partii wszystkich dziedzin życia, aby w pełni uzależnić obywatela od państwa. Dlatego „majątek narodowy”, tj. wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, bankowe, transportowe oraz lasy miał być unarodowiony i przejść pod tymczasowy zarząd państwowy. Zaś chłopci prowadzący swoje gospodarstwa w ramach „miłości do partii” powinni pierwsze zboże oddać państwu”¹⁰. Ponadto PKWN wprowadził nakazy obowiązkowych dostaw dla Armii Czerwonej zboża, ziemniaków, mięsa ściągając je siłą od rolników, nie unikając wobec nich represji polegających na pobiciach i aresztowaniach. Kiedy te założenia zostały wprowadzone w życie rzeczą oczywistą stało się, że polskie społeczeństwo wrogo lub co najmniej niechętnie przyjęło nowy system. I to właśnie w tym momencie zaczęto wprowadzenie piątego, a zarazem ostatniego z głównych założeń komunizmu, czyli masowej i centralnie sterowanej propagandy mającej na celu przejęcie kontroli nad ludzkimi umysłami i uczuciami¹¹.

⁸ Tamże, s. 48–49.

⁹ Tamże, s. 46.

¹⁰ W. BERNACKI i. in., *Komunizm w Polsce – zdrada, zbrodnia, zakłamanie, zniewolenie*, Kraków brw. s. 223–224.

¹¹ J. WRONA, *Ustanowienie systemu komunistycznego w Polsce*, Lublin 2010, s. 46.

Pierwszym i głównym założeniem należącym do tej grupy, było uświadomienie ludziom dobra jakie płynie z tego systemu nawet wbrew tego co wewnątrz czuli. Wyrazem i odpowiedzią ze strony społeczeństwa na tę miłość miała być bezgraniczna ufność dla rządzących. Partia komunistyczna dokładnie wiedziała, że jeśli wzbudzi w polskim społeczeństwie zaufanie do siebie i swoich rządów, to wtedy będzie mogła wprowadzać przeróżne zmiany dotyczące życia zwykłych obywateli.

Zabieg nazywany „praniem mózgu”, czyli usiłowanie zmiany toku myślenia obywateli, był wprowadzany na różnych płaszczyznach: osobistej, społecznej – dotyczyła małej lokalnej ludności np. sąsiadów, oraz narodowej. Jeśli chodzi o płaszczyznę osobistą to jedną z największych bolączek systemu komunistycznego było wpajanie społeczności, że każda okazja jest dobra na tzw. oblanie, czyli spożycie alkoholu¹², a co najważniejsze nie zawsze trzeba do tego szukać kolegów. Ideologia komunistyczna zakładała, że bez względu na charakter okoliczności radosny czy też smutny, zawsze można spożyć alkohol i znaleźć argumenty dla swojego zachowania¹³. Wprowadzenie w życie tego nawyku systemowi komunistycznemu udało się na tyle, że nawet we współczesnych czasach znajdujemy powiedzenie, że Polak zawsze znajdzie okazje żeby wypić.

Kolejnym polem, na którym wprowadzano zmiany, bardzo mocno powiązaniem z osobistym, było pole społeczne. Partia wpajała, że warto żyć w *bliskiej* przyjaźni ze swoim sąsiadem, bo człowiek jest istotą lubiącą żyć w społeczności. Podkreślano też wymiar wzajemnej pomocy mówiono, że w różnych momentach naszego życia możemy potrzebować pomocy, a sąsiad to osoba na którą na pewno możemy liczyć. W takim myśleniu mogło by się wydawać, że nie ma nic złego, ale system totalitarny usiłował wprowadzić wśród społeczeństwa przekonanie, że jeśli zobaczysz coś złego u swojego sąsiada albo niezgodnego z obecnym systemem władzy, to w imię „przywiązania, szacunku i lojalności do partii”, a nade wszystko dla „dobra” sąsiada, powinienes o tym zawiadomić władze¹⁴. Bez względu

¹² J. ELSLER, *Polska 1944/45 – 1989*, Warszawa 2006, s. 268.

¹³ Tamże, s. 272–276.

¹⁴ Tamże, s. 280–288.

na to w jaski sposób będziemy usiłowali wytłumaczyć takie zachowanie, widzimy, iż system komunistyczny próbował w polskim społeczeństwie wprowadzić nawyk donoszenia do władzy na swoich współobywateli. Na szczęście wprowadzenie tego nawyku nie poszło tak łatwo jak innych, ale zdarzały się przypadki takich zachowań.

Po tych zmianach przyszła kolej na płaszczyznę narodową, bardzo mocno powiązaną z poprzednimi. Jednak na tej płaszczyźnie chodziło o to, aby mimo powszechnych negatywnych uczuć do obecnego systemu, wzbudzić zaufanie i aprobatę społeczeństwa. Społeczeństwo polskie miało okazywać szacunek dla rządzących między innymi poprzez pochody pierwszomajowe¹⁵, w których wychwalano przywódców systemu. Pochody te organizowane były we wszystkich instytucjach państwowych, począwszy od szkoły, a skończywszy na miejscach pracy. Udział w nich brali wszyscy, zaś ktoś, kto by odmówił, uznawany był za przeciwnika systemu, a co najważniejsze wyciągano wobec niego konsekwencje prawne w zależności od sytuacji i pełnionego stanowiska.

Kolejnym polem, z którym walczone była relacja Kościół a obywatele. Władze komunistyczne były świadome ogromnego znaczenia Kościoła w życiu Polaka, dlatego w początkowych fazach starali się nawet o jego przychylność¹⁶, lecz szybko zorientowali się, że jest On dla nich zagrożeniem, wskutek czego nastawienie na współpracę uległo zmianie.

System komunistyczny pragnął przejąć władze nad jeszcze jedną płaszczyzną – polską kulturą i twórczością. Zmiana ta była oczekiwana w wielu środowiskach, które myślały, że dzięki mecenatowi państwa spełni się marzenie o masowym oddziaływaniu sztuki na społeczeństwo, w skutek czego Polska nauka i kultura stały się obiektem sowietyzacji (stalinizacji) w niecałe trzy lata po zakończeniu II wojny światowej. Komuniści pragnęli oddziaływać już na jak najmłodszego człowieka, doskonale wiedzieli, że przekazywane wartości w dziecięcych i młodzieńczych latach są bardzo dobrze zapisywane w pamięci i że tymi wartościami żyje dorosły obywatel. Dlatego Polska Partia Robotnicza nie zamierzała

¹⁵ M. KURKUĆ, *Fundamenty komunistycznej Polski*, Kraków brw., s. 205.

¹⁶ J. WRONA, *Ustanowienie systemu komunistycznego w Polsce*, dz.cyt., s. 45.

poprzestać na kontrolowaniu sfery kultury i nauki, ale chciała sobie zagwarantować wpływ na proces jej tworzenia, i kierować jej rozwojem poprzez dyrektywy, które wyznaczają jej treści, tematy i formy¹⁷ W skutek tego władze komunistyczne przejęły kontrolę nad kadrami w nauce, odsuwali od kształcenia młodzieży starą kadre profesorską – uważaną za niezdolnych do pożądanego transformacji politycznej, a popierali ludzi młodych ideowo związanych z komunistami. Dygnitarze komunistyczni starali się stworzyć takie warunki, aby Polska szkoła wypełniła zadanie o którym pisali w książce: „Praca wychowawcy klasowego” Na kartach wspomnianej książki można znaleźć wypowiedź: *Przed szkołą stoi zadanie o wielkiej doniosłości państwowej – wychowanie uświadomionych politycznie, uzbrojonych w światopogląd marksistowsko – leninowski, wysoce wykształconych i wszechstronnie rozwiniętych obywateli kraju socjalizmu, gorąco miłujących swoją ojczyznę, bezgranicznie oddanych partii Lenina – Stalina, zdyscyplinowanych, pełnych inicjatyw, mężnych bojowników komunizmu, aktywnych budowniczych społeczeństwa komunistycznego*¹⁸. Dlatego szczególnie „drażniące” komunistów stały się takie nauki, jak socjologia i filozofia. Dlatego tę pierwszą miano zastąpić partyjnymi naukami społecznymi, druga miała uzyskać jednorodny wymiar filozofii marksistowskiej¹⁹ Wszystkie te zabiegi miały na celu zmianę tożsamości kulturowej Polaków, zerwanie więzi z Zachodem oraz narzucenie sowieckiego wzorca kulturalnego. W ten sposób rozpoczął się proces agresywnej ingerencji państwa w kulturę poprzez negatywną selekcję autorów i treści książek oraz wystaw. W początkowych fazach władze nie mogły decydować o tym co zostanie napisane, przeczytane i namalowane, ale decydowały o tym co zostanie wydrukowane i rozpowszechnione oraz wystawione na wernisażu. Wszystkie te działania oficjalnie określano mianem nawiązywania do wybranych tradycji kulturowych, do trwałego i postępowego ogólnoludzkiego i narodowego dorobku²⁰.

¹⁷ Tamże, s. 70–71.

¹⁸ W. BERNACKI i. in., *Komunizm w Polsce – zdrada, zbrodnia, zakłamanie, zniewolenie*, dz. cyt., s. 247.

¹⁹ J. WRONA, *Ustanowienie systemu komunistycznego w Polsce*, dz.cyt, s. 72.

²⁰ Tamże.

Skutki dziejowe wprowadzenia systemu komunistycznego w Polsce były bardzo duże i dokonały wiele negatywnych zmian w polskim społeczeństwie. PPR/PZPR do 1948 roku zdominowała całe życie polityczne, społeczne i gospodarcze²¹. Wzajemne relacje między władzą a społeczeństwem zostały odwrócone, nie tyle władza zależała od poparcia społecznego, ile społeczeństwo było uzależnione od monocentrycznej władzy. Każdy kto chciał coś zrobić, czegoś dokonać, coś załatwić musiał zetknąć się z komunistyczną rzeczywistością, oraz okazać aprobatę do panującej sytuacji w państwie. *Poza tym władza budziła wszechobecny i paraliżujący strach, który powstrzymywał ludzi od oporu i krytyki i czynił ich posłusznymi wobec odgórnych wytycznych i telefonów z komitetu*²².

Na podstawie tego krótkiego zarysu historycznego można zauważyć, że system komunistyczny w Polsce w niespełna trzy lata objął władzę nad wieloma obszarami państwa i życia obywateli. Zaistniał w polskiej historii na długie lata, bo aż do 1989 roku. I chociaż jego dzieje możemy podzielić na fazy ostrych walk z polskością i tych lat, które pozwalały chociaż na minimalny rozwój polskiej kultury i tradycji, to zawsze jego założenia były niezmiennie i przestrzegane przez jego twórców oraz ich następców.

2. Kościół Katolicki w Polsce po II wojnie światowej

Na podstawie przedstawionej sytuacji polityczno–gospodarczej w państwie można zauważyć, że życie zwykłych obywateli nie należało do najłatwiejszych, dlatego jedynym wsparciem dla ówczesnie żyjących ludzi stała się bliska więź z Kościołem. Jednak system komunistyczny pragnął i tutaj wprowadzać zmiany. Władze komunistyczne dążyły do podporządkowania sobie Kościoła i ograniczenia jego religijno–społecznej aktywności. Dygnitarze komunistyczni doskonale wiedzieli, że jedyną siłą oporu pozostającą w granicach kraju jest Kościół. Co prawda nie był on bezpośrednio zaangażowany w politykę, ale zgodnie z swoją nauką bezwzględnie bronił

²¹ Tamże, s. 79.

²² Tamże.

katolickich zasad życia społecznego²³ Dlatego zaraz po wojnie, chciał jak najszybciej przystąpić do działalności duszpasterskiej.

Wyrazem troski o duszpasterski charakter działalności Kościoła był cały wachlarz problemów podjętych przez pierwsze powojenne zebranie Konferencji Episkopatu w Częstochowie. Zajęto się między innymi omówieniem strat w życiu religijnym spowodowanych działaniami wojennymi, oraz problemem opieki nad rodzicami i sierotami. W tym celu utworzono Krajową Centralę Caritas. Zaś na kolejnych posiedzeniach dużo miejsca poświęcono zagadnieniom życia religijnego i gospodarczego. Polscy biskupi zebrani na Jasnej Górze przestrzegali przed materializmem, bezbożnictwem, sektami i propagandą antychrześcijańską. Zachęcali Polaków do odbudowy Rzeczypospolitej w zdrowym duchu demokratycznym, oraz dbania o swoje życie moralne i religijne, a także o zapewnienie nauki religii dzieciom i młodzieży w szkole. Ponadto zachęcali do przeciwstawiania się zakusom, które by mogły rozpętać szkodliwą dla państwa i jedności narodowej walkę z Kościołem²⁴. Polscy biskupi, korzystając z pewnych możliwości, przywrócili pewną cześć zniszczonej podczas wojny prasy, oraz działalność niektórych stowarzyszeń katolickich m.in. Akcji Katolickiej i Sodalicji Mariańskiej. Zaczęto organizować Tygodnie Miłosierdzia oraz kolonie dla dzieci i młodzieży. Ponadto swoją działalność wznowiło Towarzystwo Teologiczne i Apostolstwo Chorych²⁵. Już na podstawie tych niektórych działań duszpasterskich widzimy, że Kościół Katolicki pragnął jak najszybciej przystąpić do zwykłej pracy i być obecny w życiu chrześcijan.

Jednak dygnitarze komunistyczni stwarzali tylko pozory, że Kościół może rozwijać się bez żadnych ograniczeń. Wyrazem tego stało się zerwanie 12 września 1945 roku umowy konkordatowej ze Stolicą Apostolską²⁶. Decyzję tę argumentowano tym, że Stolica Apostolska zerwała ją jednostronnie, wydając w okresie okupacji akty sprzeczne z jej postanowieniami. Nasilenia ataków na Kościół nastąpiło po sfałszowanych wyborach

²³ B. KUMOR, *Historia Kościoła*, t. 8, Lublin 2004, s. 475.

²⁴ Tamże, s. 476.

²⁵ Tamże, s. 477.

²⁶ B. NOSZCZAK, *Polityka państwa wobec Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce w latach 1944 – 1956*, Warszawa 2010, s. 141.

w 1947 roku, kiedy to władze otrzymały zdecydowaną odmowę odprawiania w kościołach mszy dziękczynnych²⁷ Wskutek czego władze komunistyczne zaczęły dążyć do pełnego podporządkowania Episkopatu i wyrażenia formalnego uznania ze strony biskupów dla nowego ustroju i nowej „Polski Ludowej” W tym czasie nastąpiło brzemiennie dla historii polskiego Kościoła wydarzenie. Zmarłego 22 października 1948 roku prymasa Hlonda zastąpił w listopadzie biskup lubelski Stefan Wyszyński, który przez blisko 30 kolejnych lat będzie wywierał decydujący wpływ nie tylko na życie Kościoła, lecz także na jego relacje z państwem.

Biskup Stefan Wyszyński stanął przed bardzo trudnym zadaniem przeprowadzenia Polski przez lata komunizmu. Ten kapłan diecezji wrocławskiej, wyświęcony w 1924 roku, świetny znawca katolickiej nauki społecznej, redaktor „Ateneum Kapłańskiego”, organizator Katolickiego Związku Młodzieży Robotniczej, kapelan w Laskach w Zakładzie dla Ociemniałych i Armii Krajowej, rektor seminarium duchownego we Wrocławku został wybrany prymasem Polski²⁸. W liście pasterskim z okazji ingresu pisał do diecezjan: *Przychodzę tu wprost z Jasnej Góry [...] na swej tarczy biskupiej niosę pogodną, choć zaoraną bliznami walki twarz Maryi [...], ufając, że będzie i dla mnie, i dla was, najmiłsi, tarczą i zwycięstwem*²⁹ Nikt, kto słyszał te słowa, a zapewne nawet sam autor, nie spodziewał się, że tarcza o której mówił będzie mu aż tak potrzebna, i że nadchodzące lata będą aż tak ciężkie.

Prymas Stefan Wyszyński na progu swojej posługi pragnął być nie tylko duszpasterzem, ale i ojcem narodu, chciał aby Polska stała się jednym silnym państwem bez żadnych podziałów, państwem, w którym panuje życzliwość, miłość, solidarność, wzajemny szacunek, a nade wszystko wiara w jednego Boga. Dlatego kierując się pragnieniami jedności, podpisał (14 kwietnia 1950 roku) pierwsze w świecie komunistycznym „porozumienie” pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej a Episkopatem Polski³⁰. Porozumienie to na pewien czas z jednej strony spowolniło niszczycielskie

²⁷ M. KURKUĆ, *Fundamenty komunistycznej Polski (1945 – 1948)*, dz.cyt. s. 219.

²⁸ B. KUMOR, *Historia Kościoła*, t.8, dz.cyt., s. 494–495.

²⁹ Tamże, s. 495.

³⁰ Tamże, s. 481.

ataki na Kościół, z drugiej zaś, wywołało w kraju i poza jego granicami ogromne zainteresowanie, zaskoczenie, często zdziwienie, a nawet kontrowersje³¹. Wielu ówczesnie żyjących teologów zastanawiało się czy to zgodne z nauką Kościoła, i co na to powie Watykan. Pewnego rodzaju aprobatą ze strony Ojca Świętego było, wyniesienie Prymasa Wyszyńskiego do godności kardynalskiej w listopadzie 1952 roku³², na które nominat nie mógł pojechać ponieważ, władze komunistyczne odmówiły mu paszportu.

Mimo zawartego porozumienia, rząd nie miał zamiaru wypełniać swoich zobowiązań i rozpoczął otwarte prześladowanie Kościoła, poprzez naciski różnymi antykościelnymi ustawami. Zaczęto usuwać religię ze szkół i nie zatwierdzać nauczających, domagano się od Kościoła i duchowieństwa różnego rodzaju oświadczeń politycznych, wprowadzono dekret o zatwierdzaniu wszystkich nominacji kościelnych przez władze państwowe, usunięto kilku biskupów z ich stolic, a także inwigilowano i nachodzono duchowieństwo strasząc aresztowaniami.

Sytuacja Kościoła stawała się coraz trudniejsza, dlatego Prymas Wyszyński wykorzystując każdą sytuację spotkania z wiernymi, próbował ich upominać, aby nie zapomnieli o tym, co najważniejsze, czyli o Panu Bogu. Doskonałą okazją na przedstawienie swojego stanowiska co do panującej sytuacji, stała się Uroczystość Bożego Ciała 4 czerwca 1953 roku w Warszawie. Kiedy to do zebranego na ulicach Warszawy 200-tysięcznego tłumu wiernych w kazaniu prymas zwrócił się słowami: *Non possumus*, czyli dalej tak nie może być, nie możemy milczeć patrząc na krzywdy jakich doznaje Kościół w Polsce³³. Wypowiedzenie tych słów przesądziło o aresztowaniu Księdza Prymasa, które nastąpiło w nocy z 25 na 26 września 1953 roku.

Aresztowany Stefan Wyszyński został przewieziony do Rywałdu koło Grudziądza, następnie do Stoczka Warmińskiego, i Prudnika Śląskiego. Kiedy podupadł na zdrowiu, w skutek bardzo złych warunków w jakich przebywał, został umiejscowiony w domu sióstr nazaretanek

³¹ W. MIZIOŁEK, *Osobowość życie i działalność Stefana kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski*, Warszawa 2000, s. 23.

³² Tamże.

³³ A. BAŁONIAK, *Kardynał Stefan Wyszyński. Scenariusze lekcji i inscenizacje*, Poznań 2011, s. 14.

w Komańczy. Były to lata ofiary, cierpienia i odosobnienia, ale także czas, kiedy – z modlitwy i medytacji powstały dzieła wyjątkowe, jak np.: „List do moich kapłanów”, „Jasnogórskie Śluby Narodu”, i „Program Wielkiej Nowenny” przed tysiącleciem chrztu Polski. W więzieniu napisał „Zapiski więzienne” i „Dziennik duchowy”. Pozbawiony wszelkich praw odzyskał wewnętrzną wolność przez „Akt oddania się w całkowitą niewolę Maryi”, którego dokonał 8 grudnia 1953 roku w Stoczku Warmińskim. Podczas pobytu Prymasa w Komańczy w dniu 26 sierpnia 1956 roku na Jasnej Górze odbyły się „Jasnogórskie Śluby Narodu”. Choć prymas nie był obecny fizycznie ze swoimi dziećmi – jak napisał w pamiętniku, to był obecny z nimi duchowo. Pisał: *Słowa napisane przez mnie mówią za mnie do ludzi. A ja będę mówił tylko do Ciebie – za nich*³⁴.

Uwięzienie Prymasa Polski stało się coraz głośniejszą sprawą nie tylko w Polsce, ale i na arenie międzynarodowej. Władze PRL zaproponowały Mu dobrowolne zrzeczenie się funkcji biskupich za cenę wolności. Jednak otrzymali odpowiedź negatywną uzasadnioną tym, że tylko papież może zwolnić Prymasa z tej posługi. Sytuacja uległa zmianie w październiku 1956 roku kiedy władze w Polsce przejął Władysław Gomułka. Wysłał on dwóch ministrów do Komańczy z prośbą o przybycie Prymasa do Warszawy. Kardynał Wyszyński powrócił do stolicy 28 października 1956 roku. Prymas Tysiąclecia niezwłocznie po przybyciu zabrał się do pracy. Podjął dzieło dziewięcioletniej Wielkiej Nowenny przed tysiącleciem chrztu Polski. W 1957 roku pojechał do Rzymu po kapelusz kardynalski.

Na czas posługi prymasowskiej Kardynała Stefana Wyszyńskiego przypada jeszcze jedno bardzo ważne wydarzenie dla Kościoła katolickiego na świecie zwołanie II Soboru Watykańskiego. Prymas Polski otrzymał paszport i mógł udać się na sobór, dzięki czemu brał czynny udział w pracach przygotowawczych i obradach soborowych.

Dnia 15 września 1964 roku podczas audiencji u Ojca Świętego kardynał Stefan Wyszyński przedstawił papieżowi „Memoriał” Episkopatu Polski w sprawie ogłoszenia Maryi Matką Kościoła i oddania całego świata pod Jej opiekę. Dzięki czemu na zakończenie III sesji Maryja została

³⁴ S. BUDZYŃSKI, I. BURCHACKA, A. MAZUREK, *Sluga Boży kardynał Stefan Wyszyński (1901 – 1981)*, dz. cyt., s. 71.

ogłoszona Matką Kościoła³⁵. Podczas obrad soborowych nastąpiło jeszcze jedno bardzo ważne wydarzenie dla Kościoła w Polsce, wystosowano list do episkopatu świata z prośbą o udział w uroczystościach milenijnych. Biskupi niemieccy otrzymali list w którym, znalazły się słowa: prośby o przebaczenie. Powracającego z Rzymu Prymasa rodzima prasa powitała jako zdrajcę. Rozpoczęło się publiczne oskarżanie osoby kardynała Wyszyńskiego przez władzę.

W tej trudnej dla Prymasa sytuacji nadszedł czas obchodów tysiąclecia chrztu Polski. Papież Paweł VI 15 stycznia 1966 roku w Bazylice św. Piotra w Rzymie otworzył polskie Millenium, niestety Prymas Wyszyński nie mógł na nie pojechać ponieważ nie otrzymał paszportu.

W dniu 1 kwietnia 1966 roku, w dniu historycznej rocznicy chrztu, Episkopat Polski zgromadził się w Gnieźnie. W tym samym czasie władze państwowe zorganizowały na rynku głośną uroczystość z okazji 21 rocznicy sforsowania Odry i Nysy w celu „zagłuszenia” uroczystości kościelnych³⁶.

Centralną uroczystość na Jasnej Górze z udziałem kilkuset biskupów i kardynałów zaplanowano na 3 maja 1966 r. Władze komunistyczne wszystkim odmówiły wiz, wskutek czego Ojciec Święty wyznaczył Prymasa na swojego legata. Uroczystą sumę celebrował ksiądz arcybiskup Wojtyła, podczas niej nastąpiło oddanie Polski w macierzystą niewolę Maryi Matce Kościoła za wolność Kościoła w Polsce i świecie³⁷

Po tych ciężkich dla Prymasa i Kościoła w Polsce latach mogłoby się wydawać, że nadeszła chwila wytchnienia, jednak sytuacja wyglądała tylko pozornie łagodnie na pierwszy rzut oka. Co prawda władze komunistyczne na pewien czas zaprzestały publicznego ataku na osobę Prymasa jednak walka z religią się nie skończyła. W ten sposób nadeszły lata zaostrej walki o możliwość prowadzenia katechezy w szkołach. Dygnitarze komunistyczni w latach 70-tych uchwalili szereg ustaw na mocy których nauczanie religii zostaje przeniesione poza teren szkoły i ma ono odbywać się w Kościele lub budynkach parafialnych³⁸. W ten sposób rozpoczęła się

³⁵ Tamże, s.16.

³⁶ Tamże, s. 17.

³⁷ Tamże.

³⁸ B. KUMOR, *Historia Kościoła*, dz. cyt., s. 510.

długoletnia batalia o organizowanie punktów katechetycznych, wolność nauczania religii i możliwość uzyskania misji kanonicznej dla nauczycieli. Kościół doskonale wiedział, że taki system wychowywania młodzieży w duch religijnym umożliwi ideologii komunistycznej kontrolę duszpaństwa katechetycznego. Władze komunistyczne były przekonane, że przeniesienie religii do punktów katechetycznych będzie swoistego rodzaju zniechęceniem młodzieży do uczęszczania na zajęcia. Jednak zachowanie młodzieży zaskoczyło władze, okazało się, że to, co miało spowodować rozchwianie struktur i niechęć u młodego człowieka, wywołało efekt odwrotny. Młodzież jeszcze bardziej garnęła się do Boga wyrazem tego była liczba uczęszczanych osób na zajęcia i nabożeństwa, a także szereg organizowanych pielgrzymek młodzieżowych na Jasną Górę.

Lata 70 i 80 XX wieku to lata narastających konfliktów społecznych, w których Prymas zawsze występował w obronie praw człowieka, czego przykładem mogą być walki toczone na wybrzeżu w 1970 roku. Rok 1978 stał się rokiem wielkich zmian w Kościele nie tylko światowym, ale i Polskim. Po śmierci papieża Pawła VI na stolicę Piotrową wybrano kardynała Albino Lucianiego, który przybrał imię Jana Pawła I, niestety jego pontyfikat należał do jednego z najkrótszych, bo trwał zaledwie 33 dni. W ten sposób zwołano drugie konklawe wskutek czego rok 1978 stał się rokiem trzech papieży. Następcą Jana Pawła II został wybrany Polak kardynał Karol Wojtyła. Wiadomość o wyborze Polaka na Stolicę Piotrową zaskoczyła cały świat, tym bardziej, że był to papież z tak zwanego bloku wschodniego. Jan Paweł II następnego dnia podczas audiencji do Polaków powiedział:

Czcigodny i umiłowany Księżu Prymasie. Pozwól, że powiem, po prostu, co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności, rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było twojej wiary nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem. Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła[...]³⁹

³⁹ Tamże, s. 19–20.

Jan Paweł II przybył do Polski w czerwcu 1979 roku. Swoją wizytą i znamienymi słowami: *Niech zstąpi Duch twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi*⁴⁰, zapoczątkował okres wielkich przemian w Polsce.

W tym okresie ksiądz Prymas stał się osobą, która rozumiała i umiała równoważyć dążenia „wyznawców” różnych nurtów społecznych i politycznych. Doskonale rozumiał ludzi pracy i popierał ich słuszne żądania. Równocześnie uważając, aby nie narazić bezpieczeństwa i suwerenności ojczyzny. W istocie stał się wychowawcą społecznego i narodowego sumienia wszystkich Polaków.

Ostatnie chwile jego ziemskiego życia to czas walki z chorobą nowotworową, ale także czas ofiarowania swojego cierpienia za cierpiącego po postrzale Jana Pawła II. Kardynał Stefan Wyszyński odszedł do domu Ojca 28 maja 1981 roku w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, pogrzeb odbył się 31 maja na placu Zwycięstwa i w Bazylice Świętojańskiej w Warszawie, cała Polska przyszła oddać hołd zmarłemu Prymasowi. Pogrzeb stał się manifestacją całego narodu, o taką jedność wszystkich Polaków przez całe życie zabiegał Prymas Wyszyński. Jeden z publicystów napisał potem: *Był to ostatni królewski pogrzeb w Polsce. Królewski w swym majestacie, dostojenstwie i prostocie. Widoczne były dwa napisy Niekoronowanemu królowi Polski oraz Takiego Ojca, Pasterza i Prymasa Bóg daje raz na tysiąc lat*⁴¹.

Na podstawie krótkiego rysu historycznego można zauważyć, jak ogromny wpływ na dzieje Kościoła Katolickiego w Polsce miał wybór biskupa Stefana Wyszyńskiego na Prymasa Polski, jak długą i bolesną drogę przeszło polskie chrześcijaństwo pod rządami ustroju komunistycznego. Dzięki takiej osobowości jak Prymas Tysiąclecia polski Kościół przetrwał ciężkie lata, a ówczasie żyjący ludzie nie stracili wiary w Pana Boga.

Te wszystkie wydarzenia z życia Prymasa Polski i narodu polskiego miały wpływ na jego pasterskie nauczanie dotyczące wychowania do patriotyzmu. Ojczyzna dla Prymasa Tysiąclecia była zbyt drogocenna, aby pozostawić ją bez opieki i próby odbudowania, dlatego szereg listów i homilii kierowanych do wiernych poświęconych jest temu zagadnieniu.

⁴⁰ Tamże, s. 20.

⁴¹ Tamże, s. 21–22.

3. Patriotyzm w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Patriotyzm to słowo prawie zapomniane przez młodych ludzi żyjących współcześnie, ludzi którzy żyją w niepodległej Polsce, którzy nie pamiętają lat walki o zachowanie narodowej tożsamości i wolności.

Współczesny świat zmierza do zjednoczenia, to wyrównanie różnic kulturowych i narodowych powoduje, że w pewien sposób świat staje się swoistego rodzaju globalną wioską, która uświadamia nam, że bez względu na to, w jakiej szerokości geograficznej się znajdziemy, to zawsze będziemy czuli się podobnie, a otoczenie dookoła nas będzie bardzo podobne lub prawie identyczne. Nie można jednoznacznie ocenić tego zjawiska w kategoriach dobrego lub złego, ponieważ posiada ono znamiona pozytywne, jak i negatywne. Trzeba przyznać, że wyrównanie różnic narodowych mających na celu poprawę życia, zdrowia czy szans edukacyjnych jest zjawiskiem pozytywnym i należy je wspierać, jednocześnie pamiętając, że każdy naród posiada swoją tradycję i kulturę narodową charakterystyczną dla siebie, dlatego nie należy go jej pozbawiać, ponieważ skutki tych zmian mogą być tragiczne. Nie byłoby we współczesnym świecie tak wielu wspaniałych dzieł literackich, muzycznych czy architektonicznych, które obecnie możemy podziwiać gdyby miejscowej ludności narzucono styl tworzenia.

Historia Polski w swoich dziejach pamięta chwile, kiedy próbowano narzucić jej sposób tworzenia swojej kultury i tożsamości narodowej. Okres komunizmu należy do czasu w którym polskie społeczeństwo, mimo faktu tworzenia dzieł literackich, muzycznych czy malarskich, nie otrzymywało pozwolenia na ukazanie światu swoich dzieł, co było swoistego rodzaju odbieraniem społeczności możliwości poczucia dumy z własnego kraju i wielu jego wspaniałych obywateli. Jednak w tej trudnej dla obywateli sytuacji nie pozostali sami, czuli, że są wspierani przez Prymasa Polski, który zachęca ich do działań mających na celu zachowanie wolności narodowej i kulturowej.

Posługa Kardynała Stefana Wyszyńskiego charakteryzuje się głębokim patriotyzmem, który jest dla niego właściwie pojętą miłością ojczyzny, zaś miłość ta opiera się na głębokim przywiązaniu i umiłowaniu tego co rodzinne niezależnie od przestrzeni i czasu. Jest ona twórczą siłą wolną

od nienawiści, gdyż nienawiść stanowi siłę rozkładową i prowadzi do zwyrodnienia dobrze pojętego patriotyzmu⁴², ponadto patriotyzm to postawa i kierunek działania, której motorem jest miłość do ojczyzny⁴³. Problematyka patriotyzmu w nauczaniu Prymasa obejmuje dwa elementy: szacunek dla ziemi ojczystej, a także uczciwość i kompetencje w pracy dla dobra wspólnego. W swoim nauczaniu dotyczącym patriotyzmu Prymas nawiązuje do tomistycznej koncepcji miłości ojczyzny. Prymas Wyszyński zaznacza, że patriotyzm jest tajemniczą więzią, którą można określić jako prawo natury, będące najbardziej podstawowym prawem ze wszystkich praw przyrodzonych. Ponadto patriotyzm nie jest tylko zjawiskiem naturalnym, ale także przyjmuje charakter prawa Bożego, gdyż u jego podstaw leży miłość do Boga, która rozdziela się na miłość do wszystkich członków narodu. Mawiał: *Człowiek stawia wartości ojczyste bardzo wysoko, ale jednak wie, że ponad narodami jest Bóg, który jedyny ma prawo do tego, aby ustalić najwyższe normy moralne niezależne od poszczególnych narodów*⁴⁴.

Można zauważyć, że tak ustawiony problem patriotyzmu uwypukla nie tylko konieczność troski o rozwój gospodarczy, kulturalny i społeczny, ale także porusza kwestię rozwoju religijnego i duchowego społeczeństwa, oznacza to, że aby zdrowy patriotyzm nie przeobraził się w nacjonalizm musi posiadać znamiona religijności. Miłość do ojczyzny posiada swój początek w Bogu, ponieważ nie ma innej miłości jak miłość wywodząca się od Boga. Takie rozumienie miłości pozwala w sposób prawidłowy kochać najpierw Boga, potem rodzinę i wreszcie Ojczyznę⁴⁵.

Mówiąc o patriotyzmie, Prymas Wyszyński porusza jeszcze kwestię uniwersalizmu, często błędnie przeciwstawianego z patriotyzmem. Swoją odpowiedź na rozwiązanie problemu związanego z błędnie rozumianą relacją Prymas upatrywał w osobie Jezusa, który mimo swojej żydowskiej

⁴² *Słowo pasterskie na zakończenie Tygodnia Miłosierdzia*, 06.1966, [w:] dz.cyt., s. 523.

⁴³ R. NĘCEK, *Państwo w nauczaniu społecznym Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 2004, s. 186.

⁴⁴ *List Pasterski do wiernych z okazji odzyskania niepodległości*, 11.1978, [w:] dz.cyt., s. 765.

⁴⁵ R. NĘCEK, *Państwo w nauczaniu społecznym Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego*, dz.cyt., s. 187.

narodowości pełnił posługę ogólnoludzką, powszechną i humanistyczną, to nie zapomniał o swoim przywiązaniu do tradycji i zwyczajów życia rodzinnego⁴⁶. W ten sposób Prymas krytykuje przeciwstawianie sobie patriotyzmu i uniwersalizmu chrześcijańskiego. Jednocześnie podkreślając, że *bardziej trzeba kochać własną ojczyznę aniżeli wszystkie inne*⁴⁷, to w żadnym jednak wypadku nie może to oznaczać nacjonalizmu, rasizmu, a tym bardziej szowinizmu. Chodzi o to, że *Naród nie jest przecież bogiem! Narody są dziećmi Boga*⁴⁸. W ten sposób Prymas podkreśla, że człowiek w wyniku swojej istoty potrzebuje najwyższych wartości, zaś gdy rezygnuje z miłości do Boga w ten sposób absolutyzuje swój własny naród – ojczyznę stawiając je w miejscu przewidzianym dla Boga.

Kardynał Stefan Wyszyński nauczał, że istotnym wyrazem patriotyzmu jest odniesienie do ziemi ojczystej. Jest ona – według Prymasa – w naszym układzie geopolitycznym elementem tak doniosłym, że koniecznym staje się jej należyte odświeżenie, dlatego Prymas mówił: *Naród jeśli chce utrzymać swoją niezależność państwową i żyć w prawdziwej wolności musi być związany z ziemią*⁴⁹. Takie twierdzenie swoje uzasadnienie znajduje w faktach wysuwanych na podstawie dziejów historii, podkreślając, że Polska w czasie rozbiorów uratowała się i zachowała swoją narodową tożsamość, tylko dlatego, że wieś, rolnicy nawet ceną krwi bronili ostatniego kawałka swojej ziemi.

Jednak pod terminem *ziemia ojczysta* Prymas rozumiał nie tylko teren, ale całe dziedzictwo narodowe, do którego należy: język, obyczajowość, kultura twórcza i religijna oraz świadomość narodowa. Jednocześnie Prymas przestrzega przed nierozważnym, a niekiedy zuchwałym ośmieszaniem przyszłości narodowej i pozycji współczesnej. Chodzi o to, że nie godzi się umniejszać w dziejach przykładów ofiary, nie można przecież tworzyć jakiejś Ojczyzny bez dziejów.

Drugim wyrazem patriotyzmu jest uczciwa i kompetentna praca dla dobra wspólnego, dlatego Prymas mawiał: *Pamiętajmy, że w Polsce*

⁴⁶ S. WYSZYŃSKI, *Bochen chleba*, Warszawa 2001, s. 153.

⁴⁷ *List Pasterski, Król życia króluje*, [w:] dz.cyt., s. 286.

⁴⁸ *List pasterski na Uroczystość Bożego Ciała*, [w:] dz.cyt., s. 864.

⁴⁹ *Słowo pasterskie na XXV Służby Prymasowskiej*, [w:] dz.cyt., s. 670–671.

*potrzeba nie tylko dzielnych fachowców, ale i rzetelnych przyzwoitych ludzi*⁵⁰. Ta rzetelna i uczciwa praca swoje odzwierciedlenie powinna znajdować w wypełnianiu obowiązków domowych, szkolnych, społecznych a nade wszystko zawodowych. Bo dzisiejszy świat mawiał Prymas: *nie tyle potrzebuje bohaterskiej śmierci z miłości ile bohaterskiej pracy z miłości ku naszej ojczyźnie*⁵¹. Na podstawie tego nauczania można zauważyć, że autentyczna i rzetelna praca jest wyznacznikiem miłości kraju, bowiem trudno o właściwy i prawidłowy rozwój kraju gdy praca jest pozorowana i udawana – taka praca nie ma przyszłości. Według Kardynała Wyszyńskiego jest karygodnym urządzenie się kosztem ojczyzny, a dzieje się to przez nierzetelną i niesumienną pracę, a także przez nieuczciwy spryt deformujący postawę moralną religijną, obywatelską i społeczną⁵².

Na podstawie przytoczonych treści z prymasowskiego nauczania można wyodrębnić dwa wymiary patriotyzmu: przestrzenny i czasowy. Patriotyzm przestrzenny wskazuje na przywiązanie do ziemi, miejsca i ojczyzny. Natomiast patriotyzm czasowy uwypukla przywiązanie do narodowej przeszłości i wskazuje na więź płynącą ze stojących przed narodową wspólnotą zadań. W tej właśnie perspektywie naród to nie tylko wspólnota zakorzeniona w tym co przeszłe i minione, ale także w tym co wychylone ku przyszłości.

4. Odpowiedzialność obywatela za państwo w świetle nauki Prymasa Wyszyńskiego

Patriotyczna natura człowieka powoduje, że osoba ludzka czuje się odpowiedzialna za swoją ojczyznę, wskutek czego wysuwa pod adresem państwa swoje obowiązki, które mają być podjęte wspólnymi siłami w imię ludzkiej solidarności. Solidarność jako zasada ludzka domaga się od obywateli podjęcia odpowiedzialności za współpracę państwową i społeczną. Zatem bycie obywatelem odpowiedzialnym oznacza przyjęcie na siebie konsekwencji. Tymi konsekwencjami są konkretne wobec państwa obowiązki.

⁵⁰ *List pasterski do młodzieży na nowy rok szkolny*, [w:] dz.cyt., s. 214.

⁵¹ S. WYSZYŃSKI, *Jedna jest Polska*, dz.cyt., s. 41–42.

⁵² *List Paserski do wiernych z okazji nowego roku*, [w:] dz.cyt., s. 936.

To powiązanie obowiązków powoduje, że człowiek nie może istnieć bez państwa, a państwo bez człowieka, dlatego Prymas mawiał: *zatem czymże jest ręka bez głowy, a obywatel bez społeczeństwa, którego częstkę stanowi? Bo wszystko pociąga za sobą obowiązki i wzrastającą odpowiedzialność*⁵³.

Pierwszym i podstawowym obowiązkiem obywatela, o którym wspomina Prymas Tysiąclecia jest postawa afirmacji i konkretnego poparcia wartości dobra wspólnego, które rozwija się dzięki rzetelnej działalności wszystkich członków społeczności państwowej⁵⁴. W praktyce oznacza to, że obywatele muszą mieć świadomość tego, że wszystko co czynią ma wpływ na sytuację społeczną. Taki stan rzeczy powoduje, że rozumienie dobra sprowadza się do całego społeczeństwa, co powoduje, że obywatel ma dążyć do postawionych przez państwo celów, nawet ceną wielkich wyrzeczeń.

Prymas, widząc ciężką sytuację ekonomiczną Polski, zachęcał do brania ciężarów na ramiona i przyczyniania się do poprawy sytuacji finansowej narodu – to właśnie w tym trudzie upatrywał drugi obowiązek obywatela względem państwa. Tylko wspólnym wysiłkiem można przezwyciężyć wspólne dolegliwości – mawiał Prymas⁵⁵. W ten sposób starał się ukazać współzależność działania z państwem, bowiem w niemałym stopniu – jak mówił – *od nas samych od naszej współpracy i pomocy zależy wynik wszelkich szlachetnych inicjatyw społecznych i poczynań międzynarodowych*⁵⁶. Pomaganie państwu przekłada się na pomoc drugiej osobie, rodzinie i narodowi, bowiem w współżyciu ludzkim nie można patrzeć obojętnie na cierpienie innych ludzi.

Trzecim obowiązkiem obywatela jest posłuszeństwo wobec władzy, nawet tej złej. Wydaje się, że z całokształtu nauczania Prymasa można wysnuć wniosek o pozytywnym nastawieniu obywatela do władzy, zapewne ten postulat wypowiediany z ust Prymasa może budzić zdziwienie, bo trudno przypisać Prymasowi sympatię względem ustroju komunistycznego,

⁵³ H. SKOROWSKI, *Naród i państwa w nauczaniu społecznym Kościoła*, Warszawa 1999/2000, s. 202.

⁵⁴ R. NĘCEK, *Państwo w nauczaniu społecznym Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego*, dz.cyt., s. 132.

⁵⁵ S. WYSZYŃSKI, *Jedna jest Polska*, dz.cyt., s. 104.

⁵⁶ S. WYSZYŃSKI, *Idzie nowych ludzi plemię*, dz.cyt., s. 320.

ale też jeszcze trudniej przypisać mu wrogość. Nawet w sytuacji ostrego zatargu z władzą państwową, w obliczu narastających niezadowoleń i wrogości, Prymas usilnie zachęca do zachowania postawy godnej obywatela, ale nade wszystko postawy godnej chrześcijanina, by w ten sposób bronić się przed lekceważeniem i pogardą dla rządzących. Według Prymasa droga prowadząca do nienawiści jest drogą prowadzącą donikąd, dlatego mawiał: *Nie tą drogą – nie drogą nienawiści dojdziemy wszyscy do porozumienia wzajemnego i uratowania wysokiej kultury chrześcijańskiego narodu. Kulturę naszą ochronimy tylko przez prawo miłości*⁵⁷ Nawet w sytuacjach wyjątkowo nabrzmiałych, mających miejsce na Wybrzeżu, w pamiętnym grudniu 1970 roku, Prymas usilnie prosił rodziny zabitych i pobitych, aby zdobyły się na gest przebaczenia⁵⁸.

Z posłuszeństwem wobec władzy nierozzerwalnie związany jest szacunek dla prawa stanowionego, który polega na przestrzeganiu norm stanowionych w państwie, co ma wpłynąć na porządek i ład w narodzie⁵⁹. Prawdziwy wyznawca Chrystusa nie tylko przestrzega prawo naturalne, ale także i to, które jest ustanowione przez władze, a jeśli dopuściłby się wykroczenia przeciwko temu prawu – co jest naturalną rzeczą osoby ludzkiej mawiał Prymas – jest świadomy swojego błędu i natychmiast próbuje go naprawić. W swoim nauczaniu Kardynał Wyszyński apelował do osób stanowiących prawo – prawników, aby swoim życiem dawali przykład wypełniania stanowionych przez siebie norm. Lekceważenie prawa przez stróżów prawa negatywnie wpływa na społeczeństwo i rykoszetem odbija się na całej wspólnotcie państwowej, co powoduje, że: *ostatecznie to co jest najszczytniejsze, staje się ścierką*⁶⁰, dlatego Prymas mawiał: *Instytucje prawne niemal wszystkie przechodzą dzisiaj kryzys straszliwy, także bodaj trzeba by zacząć ich uzdrawianie od wołania o sumienie*⁶¹.

⁵⁷ S. WYSZYŃSKI, *Przykazanie nowe ogłaszam wam*, dz.cyt., s. 95.

⁵⁸ S. WYSZYŃSKI, *Apel Prymasa Polski ze stolicy. Do wszystkich dzieci wspólnej ojczyzny*, Jasna Góra 1972, s. 155.

⁵⁹ R. NĘCEK, *Państwo w nauczaniu społecznym Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego*, dz.cyt., s. 135.

⁶⁰ Tamże, s. 136.

⁶¹ Tamże.

Zdaniem Kardynała Wyszyńskiego, jeśli w Polsce ma powstać nowy porządek, to nade wszystko nie uczynią tego ludzie myślący w kategoriach komercyjnych, lecz ci, którzy cenią sobie uczciwość, dlatego każdy człowiek, obywatel *zwłaszcza taki, który stawia i dyktuje wymagania innym, musi być osobiście moralny, cnotliwy, bezwzględnie bezinteresowny, a więc służący wspólnocie*⁶².

Kolejnym obowiązkiem obywatela, o którym wspomina Prymas Tysiąclecia jest obowiązek płacenia podatków. Dzięki podatkom, czyli dobrom materialnym, społeczność państwowa może istnieć i sprawnie wykonywać swoje funkcje konieczne do rozwoju dobra wspólnego. Forma tego świadczenia nakłada na człowieka obowiązek, a niewypełnienie tego obowiązku jest nie tylko niewypełnieniem prawa, ale podlega naganie moralnej. To właśnie z tej przyczyny Kardynał Wyszyński usilnie piętnował postawy sprzeciwiające się płaceniu podatków, oraz nieuczciwej chęci zarobku.

Kardynał Stefan Wyszyński oprócz wymienia obowiązków obywatela względem ojczyzny, mówił, że człowiek w imię odpowiedzialnej troski o dobro wspólne jest też zobowiązany w sytuacjach skrajnych do przeciwstawiania się władzy państwowej⁶³. Przyczyną oporu wobec władzy mawiał Prymas może być naruszenie prawa moralnego, które objawia się pogwałceniem praw osoby ludzkiej, a także naruszenie dobra wspólnego wyrażającego się w złym rozdziale dochodu narodowego. Można zauważyć, że nauczanie Prymasa wyjątkowo usilnie usprawiedliwia wystąpienia przeciw władzy naruszającej elementarne zasady w życiu społecznym. Jest to na tyle zasadne, że każde bierne zachowanie się wobec szerzącego się zła, staje się oskarżeniem milczącego, który przyczynia się do udziału w niesprawiedliwości.

Warto zauważyć, że w nauczaniu społecznym Prymasa Tysiąclecia jedyną wspólnotą gwarantującą zaspokajanie wszystkich potrzeb i pragnień natury ludzkiej jest wspólnota państwowa, która umie także od strony zewnętrznej zorganizować życie społeczne. Chociaż jest definiowana jako

⁶² *List paserski na Uroczystość Maryi Królowej Polski*, [w:] dz. cyt., s. 964.

⁶³ Tamże, s. 130–131.

rzeczywistość niestała, to jednak dla dobra wspólnego konieczna, bowiem jest ona polityczną organizacją narodu. Jest ona stróżem dobra wspólnego, które ma zapewnić obywatelom i o nie walczyć. W swojej nauce pasterskiej głoszonej na przestrzeni lat Prymas nauczał, że państwo powinno zobowiązać się do przestrzegania i konkretyzowania podestowych filarów społecznych, przyczyniających się do kształtowania zdrowych fundamentów państwowości. Do zdrowych fundamentów państwowości Prymas zaliczał prawdę będącą fundamentem wszelkiego działania, sprawiedliwość warunkującą prawidłowy rozwój, miłość zmieniającą struktury społeczne i nadającą im bardziej ludzki charakter, oraz wolność będącą źródłem życia społecznego i osobowego. Aby jednak wprowadzić te zmiany w życie musi nastąpić w Polsce naprawa struktur państwowości i sumień obywateli, dlatego w swoim nauczaniu Prymas wysuwał postulaty zmierzające do naprawy państwa.

5. Potrzeba moralnej odnowy społeczeństwa

Kardynał Stefan Wyszyński mawiał: Państwo jest strukturą tworzoną przez ludzi, dlatego może ono być niedoskonałe, ale tak samo jak człowiek zmienia swoje życie, tak samo i państwo powinno zmieniać swojej struktury⁶⁴. Problem przekształcania państwa pojawia się szczególnie wyraźnie wtedy, kiedy uwidacznia się jego kryzys. Kryzys wywołany różnymi czynnikami począwszy od czynników politycznych, gospodarczych, a skończywszy na moralnych. I chociaż wszyscy doskonale zadajemy sobie sprawę, że na niektóre czynniki nie mamy wpływu, to na czynniki moralne każdy z nas ma ogromny wpływ, dlatego zmiana sumienia i sposobu postępowania jest tak silnie akcentowana przez Prymasa Polski. Świadomość społeczeństwa o zaistniałym kryzysie jest bardzo ważnym i niezbędnym elementem w procesie moralnej odnowy społeczeństwa, która ma prowadzić do poprawy egzystencji miejscowej ludności. Ważnym momentem powodującym zmianę toku myślenia polskiego społeczeństwa zmierzającego do potrzeby moralnej odnowy stała się wypowiedź Prymasa

⁶⁴ Życzenia na Boże Narodzenie, [w:] dz.cyt., s. 563.

Polski, który powiedział: *Grzęźniemy w kryzysie moralnym, który powoduje rozpad naszego życia, życia naszych rodzin i naszego społeczeństwa, dlatego nadeszła chwila, kiedy to, musimy porzucić dawne nawyki i zacząć żyć tak, jak przystoi naśladowcą Jezusa Chrystusa naszego Pana*⁶⁵. Wypowiedzenie tych słów przez Prymasa Polski rozpoczęło szereg zabiegów zmierzających do moralnej odnowy społeczeństwa.

Odnowa ta zapoczątkowana przez Kardynała Wyszyńskiego obejmowała pięć sfer życia obywatela: prawe sumienie odnoszące się do życia rodzinnego, narodowego, zawodowego oraz obywatelsko-politycznego⁶⁶. Naprawienie tych sfer wymaga działania wszystkich czynników w państwie, ponieważ walka z wadami ma na celu nie tylko pokonywanie złych nawyków narodowościowych, ale nade wszystko moralną odnowę, która prowadzi do stabilności wspólnoty państwowej⁶⁷

Kardynał Stefan Wyszyński swój program moralnej odnowy społeczeństwa proponuje oprzeć o społeczną myśl Kościoła oraz ewangelię, w ten sposób pragnie na nowo zaakcentować konieczność powrotu do chrześcijańskiej moralności jako podstawowej zasady życia chrześcijańskiego, podkreślając jednocześnie, iż chrześcijańska moralność stosowana na przestrzeni wieków zawsze była gwarantem ładu i stabilności społecznej oraz szacunku jednej osoby do drugiej.

Pierwszym załączkiem moralnej odnowy społeczeństwa jest zwrócenie uwagi na ludzkie sumienie, dlatego Prymas w swoim nauczaniu mawiał: *Nie ma bowiem drogi ku odnowie, bez odwołania się do sumienia*⁶⁸. Zagadnienie sumienia u człowieka musi odnosić się do Boga, Boga jako gwaranta wolności i prawości sumienia, bowiem tylko wyznanie grzechów przez człowieka wobec Boga daje osobie ludzkiej prawdziwą wolność i swobodę działania. Wygłoszenie tych słów nabiera szczególnego charakteru wobec panującej w państwie sytuacji zmierzającej do rozliczenia osób odpowiedzialnych za kryzys w Polsce. To właśnie w tej atmosferze

⁶⁵ *List paserski do wiernych*, [w:] dz. cyt., s. 885–886.

⁶⁶ R. NECEK, *Państwo w nauczaniu społecznym Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 157.

⁶⁷ J. NAGÓRNY, *Wartości u podstaw demokracji*, Warszawa 2002, s. 121.

⁶⁸ J. NAGÓRNY, *Wartości u podstaw demokracji*, dz. cyt., s. 121.

Prymas Wyszyński wzywa do zaprzestania wytykania błędów i szukania winnych. Według niego wina leży nie tylko po stronie rządzących, ale także wspólnoty. Uważał, że trzeba skupić uwagę na własnych słabościach i niedomaganiach, oraz trzeba się zastanowić nad swoim udziałem w przeszłości, a nade wszystko należy ukierunkować się na przyszłość. Przyszłość, która posiada znamiona przeszłości, jest nową sytuacją egzystencjalną i to właśnie jej trzeba poświęcić jak najwięcej czasu i uwagi, aby nie popełnić błędów i grzechów z przeszłości. Zwrócenie takiej uwagi możliwe jest tylko dzięki ludzkiemu sumieniu czyli miejscu, w którym człowiek przebywa sam na sam z Bogiem⁶⁹. To właśnie dzięki sumieniu, Bóg w swojej nieskończonej miłości wobec człowieka, nieustannie go napomina, kierując jego rozum ku prawdzie i dobru. To kierownictwo ma ogromne znaczenie dla człowieka, to dzięki niemu człowiek jest w stanie w sposób prawidłowy wychowywać swoje dzieci i funkcjonować w środowisku. Dlatego wierność Bogu i ewangelii oraz przykazaniom opłaci się nie tylko samej osobie, ale również rodzinie, narodowi oraz władzy politycznej. W ten sposób Prymas przypomina, że jeśli człowiek odchodzi od przykazań Bożych przegrywa w każdej dziedzinie ludzkiego życia. Negacja Boga – zadaniem Kardynała – jest przyczyną wielu podziałów i nieszczęść. Dlatego Prymas powołując się na wystąpienie Jana Pawła II na placu Zwycięstwa w Warszawie, stwierdza, że doświadczenia historyczne w Polsce, wyraźnie pouczają, że *powinny już wygasnąć wszelkiego rodzaju próby negacji Boga*⁷⁰.

Kardynał Stefan Wyszyński zauważa, że zagadnienie prawego sumienia rozciąga się na wszystkie dziedziny ludzkiego życia. Podejmowana odnowa przyjmuje charakter społeczny, jawiąc się jako przeciwstawianie różnych form grzechu społecznego i indywidualnego. Takie spojrzenie na zagadnienie grzechu uświadamia człowiekowi, że mój grzech godzi nie tylko w moje zbawienie i życie wieczne, ale nade wszystko wpływa negatywnie na otaczające mnie środowisko. W ten sposób jedność sumienia powoduje, że zasady moralne głoszone przez Kościół są powszechnie

⁶⁹ II Sobór Watykański, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele (KDK) 16*, Warszawa 1968, s. 129.

⁷⁰ *List pasterski do wiernych z okazji Nowego Roku*, [w:] dz. cyt., s. 931.

zobowiązujące i prowadzą do społecznego zjednoczenia. To z prawego sumienia rodzą się dobre czyny, do których wzywał Chrystus i do których zachęca obecnie Kościół.

Próba eliminacji Kościoła z życia społecznego kończy się zawsze podziałem i niepokojem społecznym, dlatego niszczenie Kościoła i odsuwanie ludzi od Jezusa prowadzi do licznych wynaturzeń. *Nie można się wówczas dziwić wielu nadużyciom, rozwiązłości i pijaństwu* – mawiał Prymas Wyszyński⁷¹. Nie pozostaje nic innego jak wyciągnąć wnioski na przeszłość, który prowadzi do pozostawienia Kościoła i pozwolenia mu na jego wolność w pracy. Jest to swoistego rodzaju manifest wypowiedziany przez Prymasa prowadzący do uznania obecności Kościoła w świecie.

Ważnym elementem w społecznym nauczaniu Kardynała Wyszyńskiego zmierzającym do moralnej odnowy społeczeństwa staje się spojrzenie na indywidualne ludzkie sumienie, które za najistotniejszą zasadę postępowania powinno obrać sobie Boga. Sumienie ludzkie jest podstawową jednostką wpływającą bezpośrednio na życie każdej z osób, którą spotykamy, począwszy od naszej rodziny, po społeczność należącą do otoczenia w którym żyjemy, czy wreszcie cały naród. W ten sposób można mówić o sumieniu rodzinnym czy społecznym.

Pojęcie sumienia rodzinnego należy do pojęć analogicznych, które tworzą pewne wspólnoty sumień, interakcje sumień, które wzajemnie na siebie oddziałują. Chodzi tutaj o podjęcie współodpowiedzialności za otaczające nas osoby. Problematyka odnowy sumienia rodzinnego zostaje sprowadzona do czterech elementów: promocji miłości wzajemnej, prymatu życia, zaspokojenia potrzeb ekonomicznych oraz dowartościowanie kobiety jako matki.

Rodzina swoją moralną odnowę powinna zacząć od zwrócenia się do Boga, który jest źródłem największej i najprawdziwszej miłości, zaś swój wzór postępowania powinna znaleźć w wzorze Najświętszej Rodziny. Tylko rodzina, w której panuje wzajemna miłość i zrozumienie jest w stanie w sposób prawidłowy wpływać na formację ludzkiego sumienia.

⁷¹ *List pasterki do NSZZ „Solidarność”*, [w:] dz. cyt., s. 1003.

Odnowa sumienia rodzinnego dokonuje się także przez dowartościowanie kobiety jako matki. Zdaniem Kardynała Wyszyńskiego kobieta w Polsce ma wielki szacunek, i taki szacunek należy zachować. Jednak do jego zachowania konieczna jest współpraca samej kobiety, jest ona szanowana na tyle, na ile sama się szanuje. Gdy kobieta sama się szanuje jej obrona jest o wiele łatwiejsza. To właśnie państwo powinno zapewnić możliwość jak najdłuższego pobytu kobiety w domu, gdzie będzie mogła poświęcić się wychowywaniu i formacji sumienia dzieci. Prymas podkreślał, że matka pracująca zawodowo jest rozdwojona, jeśli podda się w całości pracy zawsze będzie niepokoiła się o swoje dziecko. Taki stan rzeczy powoduje, że efektywność pracy kobiety jest bardzo często niższa, zaś w procesie wychowawczym dziecka powstają ogromne braki, które nikt nie jest w stanie zastąpić, nawet najlepsza opiekunka czy babcia.

Przedstawienie zagadnienia moralnej odnowy życia rodzinnego pozwala zastanowić się nad moralną odnową sumienia narodowego. Jednym z najpoważniejszych zagrożeń wspólnotowego charakteru państwa prowadzącego do rozpadu społeczeństwa był szerzący się model ateizmu. Choć zjawisko laicyzacji było zauważalne w całym świecie, to Prymas uważał, że w polskich realiach to zjawisko jest wynikiem lenistwa i moralnego wygodnictwa, dlatego w swoim nauczaniu zachęca do nieustannego poszerzania swojej wiary i wiedzy z zakresu religii. Obok ateizmu poważnym elementem wpływającym destrukcyjnie na życie społeczne w państwie było zjawisko szerzącej się wzajemnej nienawiści i pogardy ludności względem siebie. Ta wzajemna nienawiść bardzo często była spowodowana efektem klasowej walki wszystkich ze wszystkimi, a także mnóstwem doznawanych krzywd i niesprawiedliwości, które tworzą zjawisko odwetu⁷². Widząc zaistniałą sytuację Prymas zachęca do przebaczenia, podkreślając, że człowiek, który nie umie przebaczyć jest wrogiem samego siebie. *Jakże trzeba – podkreślał Prymas – niejednego niedostyszczyć, niejedno przebaczyć i zrozumieć, by utrzymać pokój w sercu, w rodzinie, w społeczeństwie, w narodzie, w Kościele i w całym świecie*⁷³.

⁷² Tamże, s. 344.

⁷³ S. WYSZYŃSKI, *Idzie nowych ludzi plemię*, dz. cyt., s. 195.

Mówiąc o zagrożeniach narodu Prymas zauważa także szerzące się zjawisko demoralizacji, które wpływa bardzo negatywnie na ludzkie sumienia. Rozprzestrzenia się ona poprzez obniżenia moralności wystawianych spektakli, emitowanych filmów czy wreszcie śpiewanych piosenkach. Taki stan rzeczy, mawiał Prymas, powoduje bardzo negatywne zmiany w psychice młodego człowieka, który patrząc na życie dorosłych, traci wszelkie autorytety.

Jako ostatnią dziedzinę rujnąjącą życie narodu Prymas wymienia wszelkiego rodzaju używki, a wśród nich alkoholizm i nikotynizm. O ile nikotynizm jest zjawiskiem, w którym niszczymy głównie swoje zdrowie i tracimy ogromne ilości środków materialnych, to alkoholizm jest narodową klęską prowadzącą do rozpadu rodzin i wielu tragedii. Dlatego tym bardziej zdaniem Prymasa należy odwoływać się do sumienia narodowego, bowiem za przepite pieniądze można by wybudować niejeden szpital lub szkołę.

Odnowienie sumienia rodzinnego i zawodowego umożliwia spojrzenie na zagadnienie sumienia zawodowego, które jest tak ważne w trudnej sytuacji dzisiejszego świata pracy. Moralna odnowa sumienia pracy może dokonać się tylko i wyłącznie poprzez dowartościowanie prymatu człowieka nad materią i prymatu etyki w organizowaniu pracy. Prymat człowieka nad materią domaga się od środowiska pracy stawiania osoby ludzkiej wyżej niż kapitału dochodowego. Żadna z sytuacji nie jest w stanie usprawiedliwić zjawiska, w którym pracodawca stawia swój własny zysk wyżej niż, osobę, która dla niego pracuje i dzięki której czerpie korzyści materialne.

Odnowa sumienia zawodowego domaga się także zachowania etyki pracy. Prymas zauważa, że w procesie pracy udział bierze cały człowiek wraz ze swoim rozumem, wolą i uczuciami, dlatego nie można stawiać człowieka wyżej niż produkcję. Człowiek jest stworzony dla pracy, a praca dla człowieka, dlatego tylko wtedy, kiedy zachowamy prawidłowe relacje między jednym a drugim to jesteśmy pewni, że postępujemy zgodnie z planem Bożym wobec otaczającego nas świata. Tylko takie spojrzenia na zagadnienie pracy *powoduje wzrost szacunku dla dóbr wypracowanych przez człowieka pracy, wyrażających się w kromce codziennego chleba*⁷⁴.

⁷⁴ S. WYSZYŃSKI, *Nauczanie społeczne*, dz. cyt., s. 992.

Dokonując odnowy sumienia na różnych płaszczyznach, Prymas uważa jeszcze konieczność przywrócenia sumienia obywatelsko-politycznego obejmującego całość życia publicznego. Odnowienie sumienia narodowego Prymas wiąże z postulatem władzy personalistycznej, której podstawowym atrybutem jest system praw i obowiązków traktujących wszystkich obywateli na równej płaszczyźnie. W życiu ludzkim każdy człowiek jest równy sobie i nie może być traktowany jako lepszy lub gorszy obywatel, któremu należą się lepsze lub gorsze przywileje. Nierówne traktowanie obywateli przez rządzących prowadzi do wielu negatywnych reakcji, co przekłada się niekorzystnie na wspólnotę państwową.

Chociaż wskazane przez Prymasa postulaty dążą do moralnej naprawy państwa to musimy zdać sobie sprawę, że samo zastosowanie się do nich nie rozwiąże problemu, ale najlepszym rozwiązaniem jest zastanowienie się, co powoduje te złe nawyki. W swoim pasterskim nauczaniu Prymas podaje, że źródłem wszelkiego zła jest ludzki grzech. To on stanowi prawdziwą naturę zła w dziedzinie rozwoju państwa i pełnej realizacji wspólnego dobra. Grzech rujnuje i wiedzie do zguby nie tylko jednego człowieka, ale pociąga za sobą wielu ludzi, co powoduje, że ma charakter społeczny, a przez swoje społeczne skutki prowadzi do ruiny całego państwa⁷⁵. Grzech hamuje postęp i opóźnia się wydobyć z niedostatku, to właśnie z tej racji Kardynał Wyszyński mocno podkreśla, że żaden grzech, któremu się człowiek poddaje, nawet gdyby był czyniony na własny rachunek i za własne pieniądze nie ma wydzwiku prywatnego. Chodzi o to, że osoba ludzka tworząca z innymi organizm społeczny, poprzez grzech osłabia więź społeczną, naruszając bardzo często prawa drugiego człowieka, lub uniemożliwia mu wypełnienie obowiązków osobistych.

Takie spojrzenie na zagadnienie grzechu powoduje, że każdy katolik analogicznie patrzy na dobro. Skoro grzech rozbija wspólnotę to zachowanie prawa Bożego wzmacnia ją i tylko na tej drodze możliwa jest odnowa społeczeństwa. *Dzisiaj* – podkreślał Kardynał – *słyszysz się wielkie wołanie o powrót moralności ewangelicznej do naszego życia osobistego,*

⁷⁵ S. WYSZYŃSKI, *Miłość i sprawiedliwość*, dz. cyt., s. 145.

*rodzinnego, narodowego*⁷⁶. Spełnienie tych oczekiwań staje się możliwe na drodze autentycznego powrotu do Bożych przykazań. Jest to droga wewnętrznego nawrócenia, które jest jednym gwarantem moralnej odnowy społeczeństwa. Żadne nawet najlepsze postulaty wysuwane przez najlepszych przywódców czy hierarchów Kościoła nie odmienią rzeczywistości państwowej, jeśli wszyscy jej obywatele nie dokonają wewnętrznej przemiany swojego serca.

Na podstawie przytoczonych treści odnoszących się do patriotyzmu, odpowiedzialności obywatela za państwo, czy wreszcie postulatów zmierzających do moralnej odnowy społeczeństwa można zauważyć, że sprawa narodu i państwa stanowiła dla Prymasa Tysiąclecia bardzo ważny czynnik w jego nauczaniu. Ta troska zapewnienia ludziom prawidłowego rozwoju fizycznego, umysłowego i duchowego spowodowała, że całe pasterskie nauczanie Prymasa przesiąknięte jest pragnieniem dobra dla drugiej osoby, a tym samym społeczeństwa.

Chociaż od śmierci Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego w tym roku minęły już 32 lata, ustrój polityczny uległ zmianie, a mentalność społeczeństwa stała się bardziej globalna, to aktualność nauczania nie uległa przedawnieniu i nadal może stanowić źródło informacji o wzorcowym umiłowaniu ojczyzny.

Summary

PATRIOTIC EDUCATION IN THE TEACHING OF POLISH PRIMATE CARDINAL STEFAN WYSZYNSKI AS ONE OF THE TASKS OF COMMUNITY CATECHESIS

The first part of the article above focuses on the history of Poland from the beginning of the People's Republic of Poland until the end of communism in 1989, with particular emphasis on the life and work of Cardinal Stefan Wyszyński. This short historical outline intends to show how huge

⁷⁶ S. WYSZYŃSKI, *Nauczanie społeczne*, dz. cyt., s. 1007.

an impact the election of Bishop Stefan Wyszyński as the Primate of Poland had on the history of the Catholic Church in Poland and on the fate of the whole Polish nation. Thanks to such a great personality that characterized the Primate of Poland, the Polish Church survived the difficult years of communist terror, and the people who lived at that time did not lose their faith in God nor their national identity. In the next part of the work, the author tries to present the patriotic thought of Cardinal Wyszyński, which is contained, first of all, in a series of his letters and homilies. Wyszyński very often stressed two main expressions of patriotism: the relationship with the land (taken as a whole heritage), and honest and competent work for the good of the state. According to Cardinal Wyszyński, love for the homeland imposes on each citizen a number of obligations, such as promoting the common good, respect for the law, paying taxes and, if necessary, active opposition to evil state power. The Primate of the Millennium, as Cardinal Wyszyński is now called, emphasized many times that the homeland was in crisis. According to him, apart from many political factors, this crisis is also caused by the personal sins of the members of the national community, because every sin always has its social dimension and impact. Therefore, an effective way to lead the homeland out of the crisis is, in his view, the moral renewal of the nation. This includes the five most important spheres of national life: family life, social life, and professional activity, as well as civil and political involvement.